Nr. 231 | Wtorek 21 Lipca 1936 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Zamach faszystowski na republikę hiszpańską

Generał Franco na czele powstańców

Od Redakcji

Podajemy w chronologicznym porządku szereg depesz o powstaniu wojskowo - faszystowskiem przeciw Rządowi „Frontu Ludowego" w Hiszpanji.

Depesze są często sprzeczne. Jedno jest pewne, że walki jeszcze toczą się, że klasa robotnicza Hiszpanji bez różnicy poglądów stanęła zbrojnie po stronie prawowitego Rządu, oraz że powstańcy faszystowscy mają poparcie z „kontynentu" europejskiego...

*

SAMOLOTY RZĄDOWE NAD MAROKIEM.

TANGER (PAT.). Wierne Rządowi samoloty bombardujące przybyły 19 b. m. z Hiszpanji do Marokka i bombardowały miejscowości Larache, Ceuta i Melilla. Lotnictwo powstańcze stoczyło z siłami rządowemi walkę powietrzną. Gen. Franco przyleciał samolotem z Las Palmas do Larache i objął dowództwo nad powstańcami. Wojska powstańcze mają panować nad całą sytuacją w Marokku hiszpańskiem.

LONDYN (PAT.). Reuter donosi z Gibraltaru, że wedle nadeszłych tam informacyj, 20 tys. żołnierzy z Legji Cudzoziemskiej miało się przyłączyć do powstańców w Marokku. Z Kartageny wyruszyły w sobotę dwa okręty wojenne do Melilli, wioząc na pokładzie wojska rządowe.

STRAJK GENERALNY.

MADRYT (PAT.). W sobotę minister Spraw Wewnętrznych opublikował przez radjo odezwę wszystkich organizacyj robotniczych, proklamującą strajk generalny w miejscowościach objętych powstaniem, który będzie trwał aż do stłumienia rewolty.

WSZYSCY ROBOTNICY PO STRONIE RZĄDU.

MADRYT (PAT.). W sobotę wieczorem Rząd nadał przez radjo komunikat, głoszący, że wszystkie prowincje hiszpańskie podlegają rozkazom Rządu. W niektórych okolicach dało się zauważyć pewne podniecenie, lecz władze momentalnie reagowały, stając zdecydowanie po stronie Rządu, który żywi przekonanie, że ruchawka zostanie zlokalizowana.

W Sevilli, gdzie gen. Queipo de Llano proklamował nielegalnie stan oblężenia, pewne elementy zajęły postawę buntowniczą, którą porzuciły naskutek zdecydowanej postawy sił wiernych Rządowi. W sobotę wieczorem wkroczył do Sevilli pułk kawalerji rządowej, powitany okrzykami: „Niech żyje republika". Komunikat zapewnia, że pozostałe okolice Hiszpanji dochowują wierności Rządowi, który całkowicie panuje nad sytuacją.

Organ socjalistów lewicowych „Claridad" publikuje odezwę, nawołującą świat pracy do obrony Frontu Ludowego i rewolucji demokratycznej, do zmobilizowania sił i do poparcia Rządu bez wszelkich zastrzeżeń, oraz do walki z faszyzmem na życie i śmierć.

MOBILIZACJA „FRONTU LUDOWEGO".

PARYŻ (PAT.). Z Barcelony donoszą, że w mieście panuje spokój, lecz ludność zdradza wielkie podniecenie, oczekując z niecierpliwością wieści z Madrytu. Komunikaty rządowe, nadawane przez radjo, są odbierane. Członkowie organizacyj, należących do „Frontu Ludowego", są zmobilizowani i skoncentrowani w siedzibach odnośnych organizacyj. Wiadomość o wypowiedzeniu posłuszeństwa przez niektórych dowódców wojskowych, oraz o rozwiązaniu szeregu pułków, wywarła olbrzymie wrażenie. Aresztowano wielu członków organizacyj prawicowych, m. in. jednego kapitana gwardji cywilnej.

MADRYT (PAT.). Późną nocą opublikowano komunikat, że w Barcelonie panuje całkowity spokój. W Sevilli władze wydały energiczne zarządzenia, celem stłumienia rewolty.

MAROKKO OPANOWANE PRZEZ FASZYSTÓW.

W odpowiedzi na odezwę ukonstytuowanego nowego gabinetu hiszpańskiego, zwalniającą m. in. wojska oddziałów powstańczych z obowiązku posłuszeństwa oficerom i zapowiadającą surowe kary dla powstańców, radjostacja w Ceuta nadała komunikat, w którym zapowiada rychłe obalenie obecnego Rządu w Madrycie. Komunikat podaje jednocześnie, **że powstańczy sąd wojenny wydał wyrok śmierci na ministra wojny w gabinecie Girala gen. Miajasa.**

Według wiadomości otrzymanych z Tangeru, głównodowodzący hiszpańskiemi silami wojskowemi w Marokko, gen. Moratp, szczególnie nielubiany w wojsku spowodu „czystki", jaką w szeregach marokańskich przeprowadził z polecenia Rządu, miał wpaść w ręce powstańców i został osadzony w więzieniu. Oddział powstańców wpadł do Tangeru, gdzie usiłował opanować gmach hiszpańskiego urzędu pocztowego. Oddział został jednak rozbrojony i wzięty do niewoli. W licznych miejscowościach Marokka Hiszpańskiego doszło do starć między wojskami rządowemi i powstańcami, przyczem po obu stronach są zabici i ranni. O ile zdecydowana większość wojsk lądowych w Marokko przyłączyła się do akcji powstańczej, próby pozyskania dla akcji załogi poszczególnych okrętów wojennych nie dały dotychczas poważniejszych wyników. Jak donoszą z Casablanca w sobotę wieczorem rządowe samoloty wystartowały z lotniska Larache i zbombardowały miasto Tetuan, znajdujące się w rękach powstańców. Wojska powstańcze ostrzeliwały samoloty z karabinów maszynowych, przyczem jeden z samolotów został poważnie uszkodzony i spadł na terytorjum francuskie. (ATE).

POLEGLI WOJSKOWI.

Jak donoszą z Tangeru, w ostatnich walkach z powstańcami poległo kilkunastu wyższych oficerów wojsk rządowych, wśród nich 2 generałów, m. in. komendant bazy lotniczej w Nador. (ATE).

SPRZECZNE INFORMACJE.

Madryt (PAT). Rząd komunikuje, że ruch powstańczy został opanowany w trzech ośrodkach, w których był najgwałtowniejszy, a mianowicie w Barcelonie, Sevilli i Maladze.

Z Gibraltaru donoszą, że w okolicznych wioskach hiszpańskich miały miejsce gwałtowne starcia. Jest wielu zabitych.

Paryż (PAT). Marokańscy korespondenci dzienników paryskich donoszą, że samoloty rządowe bombardowały w sobotę wieczorem miejscowości Ceuta, Melilla, Larache, Tetuan. Powstańcy na lotnisku w Larache ostrzelali samoloty z karabinów maszynowych. Jeden z samolotów spadł po stronie francuskiej.

Z RABATU DONOSZĄ, ŻE DOWÓDCA POWSTAŃCÓW MAROKAŃSKICH GEN. FRANCO MA POPARCIE NA KONTYNENCIE.

W Marokku otrzymano potwierdzenie wiadomości, że w Sevilli powstała 22-ga dywizja pod dowództwem gen. Quiepo de Llano. Trzy samoloty hiszpańskie po zbombardowaniu lotniska w Melilli, wylądowały na terytorjum Marokka hiszpańskiego. Autobusy pomiędzy Rabatem a Tangerem kursują bez przeszkód.

W Tangerze otrzymano komunikat radjostacji w Sevilli, donoszący, że powstańcy przybywający z Marokka, wylądowali w Kadyksie i maszerują w kierunku Sevilli. Gen. Quiepo de Llano komunikuje, że objął władzę w Sevilli, wydając jednocześnie rozporządzenie, mające na celu udaremnić szergu politykom zbliżonym do Rządu ucieczkę zagranicę.

Zmiana Rządu w Hiszpanji

RZĄD HISZPAŃSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISJI. NA CZELE NOWEGO GABINETU STANĄŁ MARTINEZ BARRIO.

Gabinet Girala

Martinez Barrio odmówił stanięcia na czele nowego Rządu. Premjerem został Giral, który jednocześnie objął tekę marynarki. Skład Rządu: Premjer — i minister marynarki Giral, sprawy zagraniczne — Azcarate, sprawy wewnętrzne — gen. Pozas, generalny inspektor gwardji cywilnej. Tekę wojny objął gen. Miajas, finansów — Ramos, pracy — de los Rios, sprawiedliwości — Garzon, robót publicznych — Lara, komunikacji — Lluhi, rolnictwa — Feted, przemysłu i handlu — Buyalla, oświata — Domingo i minister bez teki — Roman.

W nowym gabinecie 5-ciu ministrów należy do unji republikańskiej, 4-ch do lewicy republikańskiej, 3-ch do partji narodowo - republikańskiej i jeden do lewicy katalońskiej.

Radjostacja w Madrycie komunikuje, że nowy Rząd wydał szereg dekretów, anulujących proklamowanie stanu oblężenia w szeregu miejscowości Hiszpanji, Marokka oraz wysp Balearskich i Kanaryjskich, gdzie stan oblężenia został nielegalnie proklamowany przez powstańców. Inne dekrety nakazują rozwiązanie wszystkich oddziałów wojskowych, biorących udział w ruchu powstańczym. (PAT).

CIĘŻKA SYTUACJA NOWEGO RZĄDU.

Z Madrytu donoszą: Całonocne obrady gabinetu, które nad ranem doprowadziły do zmiany Rządu, miały przebieg dramatyczny. W łonie gabinetu ścierały się sprzeczne poglądy w sprawie opanowania sytuacji, wytworzonej rozszerzającą się rewoltą. Wyrazem tych sprzeczności i niezwykle trudnego położenia Rządu jest dokonana zaledwie kilka godzin po ukonstytuowaniu się rekonstrukcja gabinetu, z którego ustąpiło kilku przedstawicieli umiarkowanej lewicy. Jak podkreślają w kołach politycznych, wobec rozszerzającej się rewolty sytuacja nowego Rządu uważana jest powszechnie za niepewną. (ATE.).

RZĄD KATALOŃSKI PANEM SYTUACJI.

Madryt (PAT). Ministerjum Spr. Wewnętrznych opublikowało o godz. 12-ej w południe komunikat przez radjo, że Rząd kataloński całkowicie panuje nad sytuacją w Barcelonie. Jeżeli jeszcze istnieją pewne nieznaczne ośrodki powstańcze, to, wedle komunikatu, rozporządzają one wyłącznie piechotą i zdemontowaną artylerją. W ręce wojsk rządowych wpadło 5 armat i wielu oficerów. O godz. 12.30 rząd wystosował przez radjo odezwę do ludności, wzywającą do czujności i spokoju. Żołnierzy oddziałów powstańczych zwolniono od obowiązku posłuszeństwa dowódcom. Ostatni komunikat rządowy opublikowany o godz. 12.45, głosi, że w Madrycie panuje całkowity spokój, zaś wiadomości, nadchodzące ze wszystkich prowincyj hiszpańskich są zadowalające. Rząd przy poparciu narodu stawi czoło wszelkiem ewentualnościom.

ALGECIRAS PODDAŁ SIĘ POWSTAŃCOM.

Paryż (PAT). Z Gibraltaru donoszą, że kanonierka powstańcza przybiła do portu Algeciras. Po 6-ym wystrzale armatnim na wszystkich gmachach rządowych i koszarach w Algeciras ukazały się białe chorągwie. Cały obszar na północ od Gibraltaru poddał się powstańcom.

Z Rabatu donoszą, że 3 okręty wojenne wysłane z Hiszpanji przeciwko powstańcom, przeszły na stronę wojsk powstańczych. Z załoga czwartego okrętu powstańcy prowadzą pertraktacje. Gen. Franco znajduje się w Melilla i panuje nad sytuacją w całym Marokku hiszpańskim. Powstańcy zajmują wszystkie najważniejsze punkty strategiczne a także koleje i szosy.

MARSZ NA MADRYT?

LONDYN (PAT.). Wedle niepotwierdzonych wiadomości, szereg członków Rządu hiszpańskiego, oraz wyższych oficerów miał przekroczyć granicę hiszpańską. Wedle tychże doniesień, w kierunku Madrytu maszerować ma armja monarchistyczno - faszystowska, zorganizowana w Hiszpanji południowej.

PARYŻ (PAT.). Akcja oddziałów powstańczych w Hiszpanji rozwija się — zdaniem prasy paryskiej — w myśl pewnego zgóry wyznaczonego planu, którego główne wytyczne polegają na wytworzeniu najpierw na terenie Maroka mocnych podstaw i na przerzuceniu następnie akcji powstańczej do głównych ośrodków Hiszpanji w okolicach Sevilli i Barcelony. Po opanowaniu niektórych miast i przyłączeniu się stacjonowanych w nich sił zbrojnych do ruchu powstańczego nastąpiłaby dopiero decydująca akcja zbrojna przeciwko Madrytowi. W przewidywaniu tych planów. Rząd stara się skupić w stolicy nietylko oddziały mu wierne, ale i te czynniki robotnicze, które mogłyby udzielić wojsku pomocy. W tym celu przybyło do Madrytu kilka tysięcy górników z Asturji. Jest rzeczą charakterystyczną, iż dotychczas brak wiadomości na temat stosunku skrajnej prawicy do ruchu powstańczego. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamordowanie przywódcy monarchistów, Sotelo, spowodowało przyśpieszenie wybuchu powstania, niema jednak dotychczas podstaw do przypuszczeń, iż ruch wojskowy działa w ścisłem porozumieniu z czynnikami faszystowskiemi.

FLOTA WIERNA RZĄDOWI.

Madryt (PAT). O godz. 10.30 Rząd opublikował przez radjo komunikat, głoszący, że w Barcelonie wojsko proklamowało stan oblężenia. Gwardja cywilna walczyła przeciwko powstańcom, o których można powiedzieć, że zostali zwyciężeni, ponieważ nie osiągnęli celu. Gwardja cywilna ujęła podczas walki wielu oficerów. Powstańcy ponieśli ciężkie straty. Lotnictwo pod dowództwem ppłk. Sandino wystąpiło przeciwko powstańcom.

Władze katalońske urzędują bez przerwy. Powstańcy dążą do zajęcia siedziby Rządu, w pobliżu której rozlegają się strzały. Powstańcy, którym odebrano armaty, mają poddać się w najbliższym czasie siłom republikańskim. Hiszpańska flota wojenna pozostała wierna Rządowi i ma strzec cieśniny celem przeszkodzenia wojskom marokańskm w wypadku, gdyby chciały wylądować w Hiszpanji.

GÓRNICY TWORZĄ ODDZIAŁY OCHOTNICZE.

Madryt (PAT). Noc w Madrycie minęła naogół spokojnie. Patrole milicji ludowej wycofano z ulic. Miasto przyjęło normalny niedzielny wygląd. **40 samolotów wystartowało do Marokka, celem rozpowszechnienia wśród powstańców ulotek rządowych.** Samoloty zabrały ze sobą również bomby. Ochotnicze oddziały złożone z górników, zostały włączone do gwardji cywilnej i wyruszyły do Sevilli celem walki z powstańcami. W Kadyksie tłum i gwardja cywilna odbili gmach gubernatorstwa, którym owładnęli powstańcy. Wedle ostatnich doniesień, 6 tys. górników z Asturji znajduje się w drodze do Madrytu, celem wzmocnienia sił wiernych Rządowi.

KLĘSKA POWSTAŃCÓW W MELILLI.

MADRYT (PAT.). O godz. 15,15 ministerjum Spraw Wewn. opublikowało komunikat, wedle którego powstańcy poddali się w Malaga i Barcelonie. Sytuacja w San Sebastian została opanowana. Zaprzeczają, jakoby wojska z Segowji i Logrono miały maszerować na Madryt. Garnizony w tych miastach stanęły po stronie Rządu. W Melilla powstańcy ponieśli kompletną klęskę, przyczem wielu schroniło się do strefy francuskiej, gdzie zostali internowani. Sytuacja w Barcelonie została całkowicie opanowana.

Manifestacje

przeciwko senatowi gdańskiemu i jego przyjaciołom

W ciągu niedzieli ubiegłej w licznych miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się manifestacje w sprawie Gdańska. W wiecach brały udział wszystkie organizacje społeczne i przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych.

Na wiecach uchwalano rezolucje, stwierdzające, że cała ludność Państwa polskiego przeciwstawi się solidarnie wszelkim próbom naruszenia praw Polski w Gdańsku i domaga się utrwalenia i rozszerzenia tych praw.

Manifestacje przeciw hitlerowcom gdańskim i ich przyjaciołom odbyły się w Krakowie, w Zakopanem, w Lublinie, Katowicach, Toruniu, Tarnowie, Mińsku Maz., Słonimie i wielu innych miastach.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej

Pogrzeb gen. Dreszera odbędzie się dzisiaj w Oksywiu.

Pogrzeb kpt. pilota Łagiewskiego odbędzie się dn. 21 b. m., we wtorek, o godz. 10-ej rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej w Warszawie.

Pogrzeb ppłk. dypl. Lotha odbędzie się we wtorek, dn. 21 b.m., o godz. 15-ej z kościoła ewangelicko - augsburskiego, pl. Małachowskiego, w Warszawie.

Z procesu o krwawe wypadki w Toruniu

(Od własnego korespondenta)

Piątek. Drugi dzień procesu toruńskiego. Na ławach zasiada 20 oskarżonych. Osk. Szynkiewicza Sąd zwolnił z aresztu w pierwszym dniu procesu i proces co do niego zawiesił ze względu na stan zdrowia. Szynkiewicz na sali uległ atakowi epileptycznemu.

W drugim dniu zainteresowanie procesem olbrzymie. Na sali temperatura podnosi się.

ADW. WIŚNIEWSKI ATAKUJE.

Ze strony obrońców prowadzi dziś atak adw. Wiśniewski. Najsilniejsze starcie z prokuratorem — gdy ten wniósł o dołączenie aktu oskarżenia przeciw Szybkowskiemu z innej sprawy. Adw. Wiśniewski wnosi sprzeciw: „Tamta sprawa będzie przedmiotem odrębnego postępowania. Akt oskarżenia jest prywatną opinją prokuratora a nie jest dokumentem. Może stworzyć atmosferę wrogą dla osk. Szybkowskiego, — gdy tymczasem wyrok w tamtej sprawie może być uniewinniający.

A jeżeli jest nawet inny — nie może być karany za jedno przestępstwo dwa razy".

Sąd nie podzielił stanowiska obrońcy.

ASP. MIRONOWICZ KAZAŁ STRZELAĆ.

Jako pierwszy zeznaje asp. Mironowicz, kierownik oddziału P.P., który prowadził akcję przeciw bezrobotnym.

Zeznaje, że miał 26 ludzi, uzbrojonych w nagany, pałki, bomby łzawiące. Pozatem był oddział rezerwowy.

Przed starciem wzywał „donośnym głosem" tłum do rozejścia. Następnie kazał rzucić bomby i przystąpić do rozproszenia tłumu pałkami gumowemi. Bezrobotni odpowiedzieli cegłami. Wtedy gwizdkiem wezwał policjantów, wydzielił dwie grupy, z których jedna złożona z 8 ludzi otrzymała od niego rozkaz użycia broni. Oddano 8 strzałów w powietrze i 7 do tłumu, liczącego 1000 — 1500 ludzi. Tak zeznaje Mironowicz.

STRZAŁY Z TŁUMU.

Asp. Mironowicz uzasadnia swój rozkaz strzelania tem, że z tłumu oddano do policji strzały z rewolwerów. Sprawa strzałów — z tłumu — jest jedną z najciemniejszych w procesie. Żaden bowiem policjant nie został ranny od kuli i nikogo nie schwytano z bronią, jakkolwiek obok policji mundurowej — działała policja śledcza, która o innych sprawach zdaje wcale szczegółowe meldunki.

Zeznania policji są nadzwyczaj rozbieżne. St. przodownik Krzyżelewski mówi o 2 — 3 strzałach z tłumu, przod. Pruski wogóle nie wspomina, posterunkowy Kamiński słyszał kilka strzałów z tłumu, przodownik Przedborowski słyszał najpierw jeden strzał (przy pierwszym rozpraszaniu) a potem do 15 strzałów. St. posterunkowy Sydymski nie może powiedzieć, czy strzały z tłumu poprzedziły strzały policji.

POLICJA ODNIOSŁA RANY.

To druga nuta, która powtarza się w zeznaniach. Najpoważniejsze obrażenia odniósł asp. Mironowicz. Inni policjanci otrzymali ciosy kamieniami w ramiona, nogi, jednego trafiono kamykiem w palec.

JAK ZGINĄŁ TOW. NOWICKI.

Tego przewód sądowy nie wyjaśnił. Powtarza się w zeznaniach, że tow. Nowicki „dyrygował" akcją. Podczas całego zresztą przewodu usilnie szukano „tych, którzy kierowali".

Posterunkowy Brygier zeznaje, że tow. Nowicki padł na ziemię, zanim jeszcze padły strzały ze strony policji. Kto strzelił — pozostaje dalej nadal tajemnicą?

PRZED SALWĄ.

Adw. Wiśniewski w czasie zeznań policjantów starał się stwierdzić, czy przed oddaniem salwy były wezwania do rozejścia się i czy mogły być słyszane przez demonstrantów?

Otóż niewątpliwie wezwania do rozejścia się były, jednak co do tego, ile ich było i czy mogły być słyszane przez wszystkich, czy większość uczestników — w świewręcz, że żadnych ostrzeżeń nie tłe zeznań pozostają pewne wątpliwości....

Jeden z policjantów zeznaje słyszał. Inny słyszał jedno wezwanie. Posterunkowy Matysiak zeznaje, że wezwanie do rozejścia się padło do tłumu z odległości 40 — 50 mtr. w śledztwie nie mówił o 150 krokach odległości. Wywiadowca Dykalak, który znajdował się w tłumie, zapytany przez obronę, czy słyszał jakie wezwanie do rozejścia — stwierdza, że nie słyszał.

BUNTOWNICZE MOWY.

Zeznaje przodownik służby śledczej Galiński. Mówi o tych, którzy podżegali. Osk. Brentowski miał mówić: „ci brzuchacze nic nam dobrowolnie nie dadzą". „W Polsce niema sprawiedliwości" — miał mówić osk. Szybkowski. „Przy takiem życiu nie warto żyć" — tak „podburzał" ludzi osk. Kisielewski, ale największy „demagog", zdaniem świadka, to osk. Zalewski, który jeszcze w 1932 r. przemawiał na wiecu: „O ile nie jesteście dość czerwoni, idźcie do rzeźni wykąpać się we krwi". Agresywnie mieli występować osk. Simoni i osk. Litkowski.

NIEZADOWOLENIE SPOWODOWAŁY ZAROBKI.

To były pierwsze słowa zeznań podkomisarza Chełmowskiego.

Świadek był kierownikiem policji śledczej w Toruniu, był więc doskonale poinformowany we wszystkiem. Nie ma jednak w jego przemówieniu ani wzmianki o „ciemnych siłach", „wywrotowcach", czy „komunistach". Świadek stwierdza: druków nielegalnych wśród bezrobotnych nie było, komórki KPP zorganizowanej także nie było.

Niezadowolenie tkwiło w masach. Powodowały je niskie zarobki. Szczególniej niezadowoleni ze stosunków w kraju byli reemigranci z Francji.

ROZPOZNALI GO PO WĄSACH.

St. post. Szwedowski zeznał w śledztwie i przed Sądem, że widział, jak osk. Wichrowski rzucił po strzałach policji cegłę — z odległości 10 kroków.

Stwierdził, że zna Wichrowskiego, a na miejscu starcia rozpoznał go po *wąsach*.

Tymczasem słuchani świadkowie odwodowi zeznali, że krytycznego dnia podczas zajść pracowali z Wichrowskim przy robotach brukarskich, i że ten przez cały czas był przy robocie bez przerwy od 7 rano do 4 popołudniu.

Wichrowski przesiedział w więzieniu 5 tyg.

PRZYWÓDCY.

Mentalność mieszczańska nie chce uznać odruchów masowych. Nie chce w żadnym wypadku sięgnąć do gruntu rzeczy. Dla niej słóweczko niezadowolenie mas było poprostu niezadowoleniem. Zarobkami robotników (przy pracach dorywczych) nie interesował się, uważał za celowsze szukać „komunistycznych agentów". Tak samo — jedyną troską p. prokuratora byli „przywódcy", prowodyrzy, o nich pytał niemal każdego świadka.

W akcie oskarżenia na „przywódców" zaawansował w szczególności osk. osk. Simoniego i Litkowskiego.

A jak wygląda ich „wodzostwo" w świetle zeznań świadków? Otóż świadkowie zeznają, że Litkowski poszedł do domu jeszcze przed powrotem delegacji od wojewody, że Simoni szedł z żoną trotuarem w kierunku mostu, szedł z tyłu za innymi. Gdy przyjechała policja — oddalił się z placu przed Dyrekcją P. K. P. w kierunku straży pożarnej.

Szukanie przywódców na ławie oskarżonych nie powiodło się. Siedząc tam szarzy ludzie, przypadkowi, którzy bez straty dla oskarżenia mogliby być zastąpieni 20 innymi. Pokłosiem wypadków 8. VI. była tysiączna masa. Nie było w niej przywódców, nie ma też indywidualnych win.

***

W drugi dniu procesu przewód sądowy został zamknięty.

K. R.

Walka z nadużyciami

wymaga zmiany polityki personalnej

Otrzymaliśmy uwagi następujące:

Prasa codzienna przepełniona jest wiadomościami o licznych nadużyciach w instytucjach i urzędach publicznych. Raz po raz wybuchają skandale, następują aresztowania. Liczne procesy odsłaniają kulisy nadużyć i z niezbitą logiką udowadniają, że nadużycia nie mogłyby przybrać tych rozmiarów, gdyby nie sprzyjające warunki, wytworzone założeniami t. z. polityki personalnej.

W ostatnich kilku latach masowe następowały redukcje, a później masowe przyjmowanie nowych sił, o których częstokroć decydowały nie względy rzeczowe—lecz względy polityki personalnej „monopartyjnej", a w związku z tem t. z. „mocne plecy". Doświadczenia lat ubiegłych odrzucono zgóry, jak również współpracę organizacji pracowniczych.

Niezbyt dawno aresztowano za nadużycia kierownika jednej z instytucji publicznych w Warszawie. Uzyskał on to stanowisko i pozostawał na nim kilka lat, dzięki protekcji osoby wysoko - postawionej, pomimo, że organizacje pracownicze ostrzegały, że poprzednia jego działalność raz na zawsze wyklucza go od pełnienia obowiązków, mających styczność ze sprawami pieniężnymi. Przypadkowi zawdzięczać należy, że nadużycia jego wykryto.

A przecież, kierując się głosem organizacji pracowniczej, przy zachowaniu rozumnej metody postępowania, wolnej od monopartyjnych tendencji polityki personalnej można było i skandalu uniknąć i instytucji społecznej strat zaoszczędzić.

Przed trzema laty Związek Pracowników Miejskich, na konferencjach z ówczesnymi władzami miejskimi ustalił zasadę, że przy przyjmowaniu pracowników na wakujące miejsca, pierwszeństwo przysługiwać będzie tym, którzy zostali zredukowani, wskutek redukcji budżetu, dokonanej na żądanie władz nadzorczych. Związek przedstawił listę imienną tych pracowników. Zarząd miasta wydał odpowiedni okólnik.

Okólnik praktycznego znaczenia nie miał. Angażowano pracowników nowych, posiadających częstokroć jako jedyną kwalifikację bilet wizytowy osób wysokopostawionych, chociaż były do dyspozycji dziesiątki pracowników doświadczonych w sprawach miejskich rutynowanych, za których z natury rzeczy Związek dawał gwarancje moralne.

Niezrozumienie społecznego znaczenia instytucji pracowniczych widzimy przy angażowaniu personelu, na stanowiska, gdzie obok kwalifikacji fachowych niezbędne są gwarancje materjalne. Przed trzema tygodniami w jednej z instytucji gospodarczej o charakterze społecznym w Warszawie aresztowano jednocześnie kilku pracowników, którzy utworzyli coś w rodzaju cichego konsorcjum dla inkasowania na własny rachunek sum przeznaczonych dla instytucji Byli to również nowoangażowani pracownicy z protekcji.

Zapewne poniosą oni surową karę, ale kto pokryje straty instytucji publicznej?

A przecież istnieje od lat organizacja pracownicza — Warszawski Giełdowy Związek Pracowników Umysłowych, która udziela gwarancji materjalnych za swych członków i odpowiada za nich całym swym bardzo poważnym majątkiem.

Niewątpliwą jest rzeczą, że gdyby przy angażowaniu odwołano się do pomocy organizacji pracowniczych, i uzyskano niezbędne gwarancje moralne i materjalne, to i ryzyko nadużyć i ryzyko strat dla instytucji byłoby minimalne.

Podaliśmy tylko dwa przykłady, znane powszechnie w Warszawie Moglibyśmy podać znacznie więcej i to nietylko z procesów sądowych. Wszystkie one stwierdzają, że monopartyjne tendencje polityki personalnej, nietylko że nie kładą tamy nadużyciom ale przeciwnie — stwarzają dla nadużyć warunki bardzo podatne.

Walka z nadużyciami czy to przy pomocy okólników, czy niespodziewanych inspekcji, jest fikcją. Trzeba przedewszystkiem zmienić tendencje polityki personalnej i do współpracy powołać czynniki społeczne, a przedewszystkiem zaś same organizacje pracownicze.

K. Z.

Po zbójeckim napadzie

na tow. Dubois

Poraniony nożami przez kolporterów „Falangi" tow. Dubois przebywa w szpitalu Dz. Jezus.

Lekarze nie zgodzili się na wypisanie ze szpitala naszego towarzysza, obawiając się komplikacji w związku z raną zadaną w okolicy serca, gdzie uszkodzona została opłucna.

Drugą ranę zadaną w głowę na wysokości ucha lekarze zaszyli.

W związku z napaścią na tow. Dubois należy zaznaczyć, że od dłuższego już czasu kolporterzy i zwolennicy „Falangi" oraz innych świstków faszystowskich napadali na kolporterów „Tygodnia Robotnika", usiłując bądź ich pobić, bądź odebrać gazety. To samo powtórzyło się w ostatnią sobotę.

Na rogu Nowego Światu i Chmielnej kolporterzy „Falangi", wsparci przez swoją bojówkę, napadli na kolporterów „Tygodnia Robotnika".

W tym momencie przechodził tow. Dubois. Kolporterzy „Falangi", oraz chroniąca ich bojówka rzucili się na naszego towarzysza, zadając mu rany nożami.

Czas najwyższy skończyć z „Falangą" i jej nożowcami.

***

Wczoraj setki robotników zgłaszały się do szpitala, dowiadując się o zdrowie tow. Dubois. Panuje wielkie oburzenie na sprawców bestjalskiego napadu.

Wiadomość o napadzie tym daliśmy tylko w części nakładu niedzielnego numeru naszego pisma.

Amnestja dla hitlerowców austrjackich

Berlin każe—Wiedeń słucha

BERLIN (PAT.). Z Gracu donoszą, że na wniosek obrony zgodził się wyższy sąd krajowy na zwolnienie z aresztu śledczego 58 narodowych „socjalistów". Prokurator nie wniósł sprzeciwu. Zawieszenie dochodzenia sądowego jest w toku. Równocześnie zwolnionych zostało około 100 narodowych „socjalistów" z więzienia policji państwowej.

Zastosowanie amnestji w szerszych rozmiarach spodziewane jest w końcu przyszłego tygodnia.

Z Wiednia donoszą, że skazany na 4 lata więzienia w związku z zabójstwem kanclerza Dollfusa, b. poseł austrjacki w Rzymie, Rintelen, przewieziony został do kliniki naskutek ciężkiego stanu zdrowia. W Berlinie spodziewają się, że w stosunku do Rintelena zastosowana będzie amnestja.

Przeciwko restauracji Habsburgów

Na kilka dni przed porozumieniem włosko - niemieckiem w sprawie Austrji, austrjaccy socjaliści, komuniści oraz nielegalne związki zawodowe wydały wspólną odezwę do ludu austrjackiego.

Odezwa zwraca się do „całego pracującego ludu Austrji, do robotników, pracowników i urzędników, do pracujących mieszczan i chłopów, do żon i matek!"

W odezwie tej czytamy.

„Wy wszyscy, do których przemawiamy, nie chcecie wojny!

Nie chcecie, by nad miastami naszemi pojawiały się eskadry lotnicze i by trującemi bombami mordowały nasze żony i dzieci.

Nie chcecie, by wrogie armje ogniem armatnim spaliły nasze wsie, nasze mieszkania, nasze fabryki.

Nie chcecie, by nasi synowie, nasi bracia, nasi mężowie i ojcowie setkami tysięcy mordowani byli na polach walki.

To straszne niebezpieczeństwo grozi jednak naszemu narodowi, naszemu krajowi.

Faszystowski Rząd przygotowuje powrót Habsburgów, a powrót Habsburgów nieuchronnie rozpęta w krótkim czasie wojnę.

Agenci Habsburgów zabiegają o was. Chcą wmówić w was, że gdy wróci cesarz, to uwolni Austrję od splamionej krwią i skorumpowanej dyktatury faszystowskiej, że da on ludowi nieco więcej wolności, nieco więcej dobrobytu. Nie wierzcie kłamstwom monarchistów! Nie ufajcie ich obietnicom!

Faszyści z Schuschniggiem na czele nie poto chcą powrotu cesarza, by dał on ludowi austrjackiemu więcej swobody, lecz poto, by przez monarchję umocnić się i ustabilizować system ucisku, więzienia i szubienicy.

Pod szerokim koronacyjnym płaszczem cesarza chcą ukryć się przed gniewem ludu tyrani faszystowscy i cała ich świta, składająca się ze złodziei i rabusiów, by kontynuować krwawe dzieło ucisku i wyzysku ludu.

Sam Otto Habsburg publicznie oświadczył, że pod jego panowaniem Austrja będzie „państwem stanowem", że nie będzie on tolerował ani „walki klasowej", ani marksistowskich partyj".

Dalej odezwa dowodzi, że powrót Habsburgów może odbyć się pod ochroną włoskich bagnetów, Austrja zostałaby wasalem faszystowskich Włoch i oczywiście sama też faszystowskim państwem.

Następnie czytamy w odezwie, że restauracja Habsburgów wcale nie uchroni Austrji przed pożądliwością Hitlera. Wręcz przeciwnie, powrót Habsburgów oznacza wojnę z ościennemi państwami, na którą to sposobność czeka tylko Hitler, by polecić brunatnym legjonom austrjackim przekroczyć granice i po rozpętaniu wojny domowej opanować Austrję.

W końcu odezwy czytamy:

„Nie chcemy żadnych panów nad sobą, ani Schuschnigga, ani Habsburga, ani Hitlera!

Chcemy być wolni i sami o naszym losie decydować!

Ani gwoli Habsburga, ani gwoli Hitlera nie chcemy rzucać się w wir nowej wojny. — Chcemy żyć w pokoju ze wszystkiemi sąsiedniemi narodami.

Nie chcemy być ani wasalami Mussoliniego, ani wasalami Hitlera. Pragniemy rzeczywistej niepodległości naszego kraju.

Spójrzcie na Francję! Spójrzcie na Hiszpanję! Tam Front Ludowy, tam wielkie zjednoczenie robotników, chłopów i pracujących mieszczan pobiło faszyzm. Tam lud pracujący sam decyduje o swym losie!

To jest także naszym celem!

W „Hitlerji"

Honory wojskowe dla... koni

We Frankenthal urządzano uroczysty pochód na cześć konia, który jeszcze żyje od czasów wielkiej wojny i ofiarowano mu tytuł „towarzysza broni". Wysoki urzędnik p. Stephan zarządził, że odtąd konie wojenne będą mogły być zabijane tylko wystrzałem z karabina. Konie będą pochowane na cmentarzu dla zwierząt z honorami wojskowemi.

Ale towarzysze broni, dawni kombatanci, jak np. Thaelmann, Osietzky, Mierendorf i tysiące innych giną w więzieniach i obozach koncentracyjnych za to, że walczyli o pokój, chleb i wolność.

(„Le Travail", 9. VII. 1936).

Katastrofa na jeziorze Bodeńskiem

Donoszą z Stuttgartu, że w sobotę na jeziorze Bodeńskiem 2 łodzie niemieckie, płynące z Kreuzlingen (w Szwajcarji) do Meersburg (w Niemczech) trafiły na silną burzę na jeziorze. Jedna z łodzi zatonęła: z 4 wioślarzy jeden zatonął, a 3 utrzymali się przez półtorej godziny na wodzie, dopóki nie przybyła łódź ratownicza. Druga łódź również zatonęła przyczem z 5 wioślarzy uratowano tylko 2.

Utonęła również łódź szwajcarska, z 2 wioślarzy zatonął jeden.

Demonstracja antyniemiecka

LONDYN (PAT.). Ubiegłej nocy odbyły się przed ambasadą niemiecką demonstracje na znak protestu przeciwko skazaniu na śmierć komunisty niemieckiego, Edgara André. Demonstranci domagali się wypuszczenia go na wolność. Władze zarządziły wzmocnioną ochronę ambasady niemieckiej. Z rana aresztowano wielu demonstrantów.

Trzęsienie ziemi w Kolumbji

Według wiadomości z republiki Kolumbja, trzęsienie ziemi przybrało duże rozmiary. Oprócz miasta Tuquerres katastrofa dotknęła także miasta Pasto i 17 miasteczek i wsi w prowincji Narino. Liczba zabitych i rannych jest znaczna, ale jeszcze nie ustalona. Rząd kolumbijski zorganizował akcję pomocy.

Klęska upałów w St. Zjednoczonych

Po dwudniowej przerwie fala upałów w St. Zjednoczonych daje się odczuć na nowo. W szczególności klęską upałów są dotknięte stany środkowo - zachodnie. Obserwatorja meteorologiczne zapowiadają dalszy wzrost temperatury. (ATE)

ŻYCIE WARSZAWY

Jak należy płacić komorne?

Powstała kwestja, czy lokator obowiązany jest płacić komorne w ścisłym terminie każdego 1-go, czy też może zgodnie z warszawskim zwyczajem płacić je w terminie do 8 każdego miesiąca. W sprawie wyjaśnia się, że o ile umowa pisemna z lokatorem nie zawiera warunku, że w razie rozwiązania kontraktu lokal musi być opróżniony na dzień 1-go, w tym wypadku prawo zwyczajowe musi być honorowane. Sądy liczą się z nawykami w społeczeństwie, zwłaszcza w dziedzinie lokatorskiej i uwzględniają tradycyjne płacenie komornego „na ósmego“. To też powództwo właścicieli domów oparte na niepłaceniu w dniu 1-szym komornego nie mogą liczyć na uwzględnienie.

N.T.A. kwestjonuje użyteczność publiczną

Miejskiej Piekarni

Pomiędzy Min. Komunikacji a Miejską Piekarnią Mechaniczną wynikł spór na tle wymiaru opłat na państwowy Fundusz Drogowy od 13 samochodów piekarni. Sprawa w toku instancji oparła się o Najw. Tryb. Admin. Orzeczenie N.T.A. w tej ciekawej sprawie jest znamienne. Pełnomocnik Zarządu Miejskiego starał się udowodnić, że miejska piekarnia mechaniczna jest przedsiębiorstwem użyteczności publicznej, wobec czego samochody winny być zwolnione od wspomnianych opłat. N.T.A. rozważył, że wolne są od opłat pojazdy instytucyj i zakładów użyteczności publicznej, a więc takich instytucyj, które nie są obliczone na zysk i zostały urządzone w interesie publicznym przez związki prawa publicznego. Z powyższego wynikałoby, że Miejska Piekarnia Mechaniczna nie jest instytucją użyteczności publicznej, bowiem prowadzona jest z uwzględnieniem czynnika handlowego. Chodziłoby o dodatkowe stwierdzenie, czy piekarnia ta ma na względzie przedewszystkiem zysk, czy też działalność jej obliczona jest na zaspokojenie potrzeb publicznych. To też N.T.A. polecił dodatkowo zbadać tę kwestję i uzupełnić ją. (Omn.).

Tyle agencja Omn.

O ile sobie przypominamy, Miejska Piekarnia Mechaniczna powstała na wyraźne żądanie Rządu, ściślej mówiąc gen. Sławoja-Składkowskiego, gdy w roku 1927 był ministrem Spraw Wewnętrznych. Piekarnia miejska miała na celu uniezależnienie ludności stolicy oraz instytucyj miejskich od prywatnych piekarń.

Nowe autobusy

Nowe autobusy, sprowadzane obecnie do Warszawy przez dyrekcję tramwajów i autobusów, zaopatrzone są w motory Diesla na ropę naftową. Niektórzy fachowcy wysuwają objekcje, czy takie motory nadają się do użytku w mieście. Jak bowiem wiadomo, motory takie są dymiące i specyficzny zapach spalonej ropy jest nieznośny.

Nasza Rubryka

POSZUKUJE JAKIEJKOLWIEK PRACY, znam dobrze język francuski w mowie i piśmie. Może być do dzieci. J. Koniecówna, ul. Fałkowska 4 m. 10 Wola.

„Dzień cyklisty“ w Warszawie

Obława i zatrzymanie 500 rowerzystów

Wobec zdarzających się, szczególnie w niedziele i święta, wypadków rowerowych, spowodowanych niemal wyłącznie brawurową jazdą rowerzystów, którzy nie stosują się do przepisów, oraz bardzo często nie posiadających dzwonków, komendant policji wydał wczoraj rozporządzenie, ażeby policja zatrzymywała tego rodzaju rowerzystów. Obława trwała cały dzień. Najobfitsze „żniwo“ obławy było w komisarjatach na krańcach miasta. Ogółem zatrzymano około 500 rowerzystów, którzy nie posiadali prawa jazdy, lub nie stosowali się do przepisów ruchu kołowego. Sporządzone protokuły skierowano do odpowiednich starostw grodzkich.

Zwalczanie hałasu

Wnioski, przedstawione władzom przez utworzoną na zlecenie ministerjum komunikacji przy Związku przedsiębiorstw komunikacyjnych w Polsce komisję dla zwalczania hałasu, zostały uwzględnione: przyznano znaczne ulgi wozom ciężarowym, zaopatrzonym w obręcze gumowe; skasowano sygnalizację dzwonkową w trzech punktach Al. Jerozolimskiej; program asfaltowania ulic, jako jeden ze środków walki z hałasem, wykonuje się w miarę możności. Należy się spodziewać, że w bliskim czasie będą wprowadzone w życie dalsze zalecenia komisji: uregulowanie nieoględnego ruchu pieszego i konnego, usunięcie z rogów ulic wózków, słupów, postojów taksówek i dorożek oraz po zniesieniu tych głównych powodów samochodowych sygnałów dźwiękowych, stopniowe całkowite skasowanie tych sygnałów; zabronienie nieokiełznanej jazdy motocykli; zakazania reklam głosowych i głośnikowych; zreorganizowanie hałaśliwego systemu wywożenia śmieci, szczególnie dokuczliwego w nocy; obrona mieszkańców domów przed niepożądanemi produkcjami radjowemi i muzycznemi oraz przed innymi hałasami podwórzowemi.

Kronika organizacyjna

W poniedziałek dn. 20 b. m. o godz. 6 p. p. odbędzie się posiedzenie Egzekutywy W. O. K. R. - P. P. S., ul. Długa 21.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. We wtorek posiedzenie Wydziału nie odbędzie się.

Młodzież PPS.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻY zebranie swe odbędzie we wtorek 21 b. m. o godz. 7-e wiecz. w lokalu OKR. PPS. ul. Długa 21, łącznie z Przewodniczącemi Kół Młodz. P. P. S.

KOŁO MOKOTÓW zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się w poniedziałek i wtorek (dn. 20 i 21 b. m.) o godz. 7-ej wiecz. w lokalu ul. Chocimska 28. Wykłada tow. Jerzy Gero.

T. U. R.

Warszawski oddz. TUR. organizuje w niedzielę, 26 lipca, wycieczkę do Sanatorjum im. Medema w Miedzeszynie. Wyjazd rano, powrót wieczorem. Zwiedzenie sanatorjum i spacer po okolicy. Koszt zł. 1.30. Zapisy w biurze TUR. Czerwonego Krzyża 20, od 5 — 7 popoł.

Sędzia Krasnodębski

nie awansował

Z Min. Sprawiedliwości otrzymaliśmy sprostowanie następujące:

W związku z wiadomością podaną w Nr. 224 „Robotnika“ z dn. 16.VII.1936 r. p. t. „Awans“ na zasadzie art. 21 Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dn. 8.II.1919 r. (Dz. Pr. Państwa Polskiego Nr. 14 poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego zaprzeczenia:

Nieprawdą jest jakoby „Sędzia p. Krasnodębski, który przed paroma dniami orzekał jednoosobowo w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego został awansowany na stanowisko Sędziego Okręgowego w Warszawie“.

Sędzia Krasnodębski nie został mianowany Sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie. Jakiekolwiek przeniesienie Sędziego Krasnodębskiego w najbliższym czasie nie jest przewidziane.

Kierownik Referatu Prasowego
Olgierd Missuna
Wiceprokurator Sądu Okręgowego

Co grają w teatrach?

TEATR NARODOWY: dziś „Wielka miłość“ Molnara w reżyserji Osterwy z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą na czele.

TEATR POLSKI: dziś i codziennie „Dziewczęta i oni“ Bus - Feketego w reżyserji K. Borowskiego.

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8-mej wiecz. „Profesję pani Warren“ B. Schaw'a reżyserji Z. Sawana z niezrównaną Malicką na czele oraz Cieszkowską, Bay - Rydzewskim, Boneckim, Dardzińskim i Wojteckim.

W próbach pod kier. reż. Z. Sawana „Zamierzaj“ Herza z Andrzejewską i Biesiadecką.

TEATR LETNI: Dziś komedja muzyczna „Podwójna buchalterja“.

TEATR J. KOROLEWICZ-WAYDOWEJ (KAROWA 18) daje co wieczór o 8 m. 15 najpiękniejszą operetkę „Gejsza“ Jonesa.

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś rewja „Frontem do radości“ z Hanką Ordonówną, Kraszewską, Krukowskim, Lawińskim, Igo Symem na czele zespołu. Początek o g. 7.30 i 9.45.

TEATR ROSYJSKI (Nowy Świat 19) gra w piątki, soboty i niedziele komedję podług T. Dostojewskiego „Sen Wujaszka“.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Mam 19 lat“ z Katarzyną Hepburn.
APOLLO: „Ludzie w tunelu“ i „W wiedeńskiej kawiarence“.
ATLANTIC: „Alarm w nocy“.
AKRON: „Wyspa skarbów“ i „Mściciel prerji“.
ANTINEA: „Sprzedany głos“ i „Czterech Dżentelmenów“.
AS: „Miłość dla początkujących“ i dodatki.
AMOR: „Stworzona do całowania“ i „Pościg za cieniem“.
BAŁTYK: Film plastyczny.
BIS: „Noc weselna“.
CAPITOL: „Mały Marynarz“.

CASINO: „Casino de Paris“.

COLOSSEUM (Małe): „Wiosenna parada“.
CORSO: „Król Brodway'u“ i rewja.
CZARY: „Niedokończona symfonja“ i „Dwie Joasie“.
ELITE: „Dla Ciebie tańczę“ i „Dom Nr. 56“.
EUROPA: „Porwano kobietę“.
FAMA: „Doktór X“.
FILHARMONJA: „Casanova“.
FLORIDA: „Tajemnice dr. Chandlera“ i E. Bodo.
FORUM: „Cyrk Barnuma“ i „Antek policmajster“.
HELJOS: „Tarzan nieustraszony“ i „Przeor Kordecki“.
HOLLYWOOD: „Ex-żona“ i „Nadja“.

KOMETA: „Ta albo żadna“.

LOS: zamknięty do 1 września.

MASKA: „Skandale milionerów“ i „A. L. I. 4 zatonęła“.
MEWA: „Prawda o miłości“ i „Wesoła Zuzanna“.
METRO: „Światło w ciemnościach“ i rewja.
MUCHA: „Oskarżam Cię matko“ i rewja.
MINERWA: „Człowiek dwuch światów“ i „Bez honoru“.
MAJESTIC: „Złota dziewczyna“.
MIEJSKI: „Niedokończona symfonja“.

MARS: „Dziewczę z obłoków“.
NOWA TOMBOLA: „Chińskie morza“ i „Kot i skrzypce“.
OKO PRASKIE: „Siostra Marta jest szpiegiem“ i „Ahasver“.
PAN: „Mecz bokserski Schmelling—Louis“ oraz „Zbieg z Jawy“.

PETIT TRIANON: „Zuzu“ i „Kto ostatni całuje“.
POPULARNY: „Czar młodości“ i rewja.
PROMIEŃ: „Dzień Wielkiej Przygody“ i „Pat i Patachon“.
PRAGA: „Kochaj tylko mnie“ i rewja.
RAJ: „Nie miała baba kłopotu“.
RIALTO: „Broadway Bill“.
RIVIERA: „Dzielny chłopiec“ i „Śluby ułańskie“.
RENA: „10 z Pawiaka“.
ROXY: „Mężczyźni w olą mężatki“ i „Samosąd“.
SFINKS: „Żona dwuch mężów“ i rewja.
STYLOWY: „Wesoły donżuan“.
ŚWIATOWID: „Krwawe perły“.
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie“.
TON: „Niewidzialny promień“.
UCIECHA: „Droga bez powrotu“.
UNJA: „Szczęście na ulicy“ i „Cyrk Barnuma“.

Kronika krakowska

Radjo krakowskie

ŚRODA, 22 lipca 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Muzyka lekka. 12.55 „Prosimy do mikrofonu...“ 12.05 Dziennik południowy — 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni: „O tem, jak krawiec Niteczka został królem“. 16.15 Koncert. 17.00 Muzyka salonowa. 17.30 „Pieśni wschodnie“. 17.50 Anegdoty z życia Aloizego Żółkowskiego. 18.00 „Powszedni żywot matki“. 18.35 Wiadomości z dnia... 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Koncert. 20.00 Płyty. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji“. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 „Utwory Fryderyka Chopina“. 21.30 Recital śpiewaczy. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15— „Formy taneczne w muzyce kameralnej“. 22.45 Fragment muzyki tanecznej.

WTOREK, 21 lipca

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert popularny. 12.55 „Nowiny gospodarskie“. 13.05 Dziennik południowy. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka PKO. 16.00 Płyty. 16.45 „Hetman Chodkiewicz“. 17.00 Koncert Poznańskiej ork. 17.30 „Cisy“. 18.00 Skrzynka dla dzieci. 18.10 Wiadomości z dnia. 18.15 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna 19.00 Recital śpiewaczy. 19.25 Koncert. 20.30 „Dokoła niedyskrecyj [illegible]“. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Na chłopskim weselu. 21.50 Płyty. 22.05 Wadomości sportowe. 22.20 Muzyka taneczna.

Dyżury lekarzy

Dnia 20 lipca — noc.

Dr. Dallet Zofja, Saarego 4, tel. 105-20.

Dr. Herzhaft Stan., Florjańska 47, tel. 169-68.

Dr. Kaczyński Henryk, Topolowa 42, tel. 162-01.

Br. Osiek Bernard, Rynek Gł. 24, tel. 178-68.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

W poniedziałek „Matura“ Wl. Fodora, w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. Ceny najniższe.

PO PREMJERZE W „BAGATELI“

Codziennie nowa rewja w „Bagateli“ p. t. „Wesołe lato“.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Ostatni sygnał“ i „Nie oddam dziecka“.

APOLLO: „Dziś wieczór u mnie!“

ATLANTIC: „Czarownica“ i „Przygody pechowca“.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—19 lipca 1936 r. włącznie. „Wiktor czy Wiktorja“.

PROMIEŃ: „Amfitorjon“ i „Dla ciebie tańczę“.

SZTUKA: „Złota dziewczyna“.

ŚWIT: „Za krzywdę brata“.

STELLA: „Zamarłe echo“.

UCIECHA: „Adieu“ i „Bunt zwierząt“.

WANDA: „Ręce zawiniły“.

BAGATELA: „I cóż dalej szary człowieku“ i rewja „Wesołe lato“.

Kolejka linowa

na Huculszczyźnie

Z Podola i Huculszczyzny informują, że w roku bieżącym rekordowa ilość osób z całego kraju poszukuje na tamtejszych terenach wypoczynku letniego. Wiele osób prywatnych i instytucji społecznych przystąpiło do nabywania większych i mniejszych objektów w górskich miejscowościach letniskowych, na przyszłość widząc w tem korzystną lokatę kapitałów.

Powiatowe związki samorządowe na terenie województwa stanisławowskiego wystąpiły z inicjatywą budowy tanich hoteli i schronisk w miejscowościach popularnych i zareklamowanych. Czynniki turystyczne opracowały projekt całego szeregu inwestycji, które miałyby być wykonane w ciągu 10 lat głównie na terenie Huculszczyzny. W wysokogórskiej części województwa stanisławowskiego planowana jest budowa kolejki linowej, któraby stanowiła na powyższym terenie atrakcję sportową i turystyczną dla całej Polski. [illegible]

Sprostowanie urzędowe

I.

W związku z zamieszczonym w N-rze 128 czasopisma „Robotnik“ artykułem p. t.: „We Lwowie“ na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 roku (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186), proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie, p. Gajewski, odpowiedział przybyłej do niego w dn. 14.IV r. b. delegacji bezrobotnych, że w Województwie Lwowskiem Fundusz Pracy nie ma żadnych środków na podjęcie robót — natomiast prawdą jest, że Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie wyjaśnił delegacji bezrobotnych konieczność stopniowego uruchamiania poszczególnych robót, — zgodnie z ogólnym planem dla Województwa Lwowskiego i w ramach kredytu Funduszu Pracy na roboty publiczne w Województwie Lwowskiem, wynoszącego dla tego Województwa złotych 1.450.000.

Jednocześnie Dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy we Lwowie wyjaśnił delegacji bezrobotnych, że roboty na terenie Województwa Lwowskiego zostały rozpoczęte i że skierowano na nie pierwsze partje bezrobotnych. Ze względów jednak technicznych nie mogą być jednocześnie uruchomione wszystkie roboty i dopiero po pewnym czasie należy oczekiwać ich ostatecznego rozwinięcia“.

Za Komisarza Rządu
[illegible]
Referendarz.

II.

W związku z zamieszczoną w Nr. 152 czasopisma „Gazeta Robotnicza“ notatką p. t.: „Dziwne metody dochodzenia w sprawie nadużyć przy regulacji Wisły“ na zasadzie art. 21 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 7.II 1919 r. (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186) proszę o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Nieprawdą jest, jakoby dochodzenia, prowadzone przez Kierownictwo regulacji rzek w Pszczynie, skierowane były przeciw świadkom, ale prawdą jest, że przeprowadzono dochodzenia przeciw Herokowi Józefowi i na podstawie zeznań świadków stwierdzono, że Herok nie popełnił żadnych nadużyć i wtedy polecono Herokowi zaskarżyć dwóch donosicieli jako oszczerców. Przewód sądowy, który odbył się w Pszczynie 23 maja 1936 roku udowodnił, że stanowisko Kierownictwa było słuszne, gdyż Herok wygrał sprawę o oszczerstwo, a sąd wyrokiem z dnia 28 maja r. b. ukarał oszczerców więzieniem i grzywną“.

Za Komisarza Rządu
E. Tarkowski.
Referendarz.

Co usłyszymy w radjo?

PONNIEDZIAŁEK, 20 LIPCA.

6.30 Pieśń poranna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.20 Dziennik, program i informacje. 7.40 Muzyka z płyt. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Muzyka baletowa z płyt. 12.55 — Skrzynka rolnicza. 13.05 Dziennik. 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Opowiadanie dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji z Ciechocinka. 16.45 Pogadanka. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: St. Pietraszkiewicz — Zacharzewska (śpiew) i Tomasz Jaworski (skrzypce). 17.50 Pogadanka myśliwska. 18.00 Reklamy. 18.50 Pogadanka. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert w wykonaniu Orkiestry E. Raabego, Wandy Roesler-Stokowskiej (m-sopran), St. Roya (tenor) i A. Boczka (flet) z Poznania. 20.30 Feljeton podróżniczy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Tańce polskie na fortepian (4 ręce) w wykonaniu W. Walentynowicza i J. Żyńskiego. 21.30 Ludowa muzyka szkocka. Transmisja z Anglii. 22.10 Pogadanka sportowa. 22.18 Sport. 22.25 Koncert pieśniarzy z płyt. 23.00 Muzyka taneczna z płyt. Koniec o godz. 24.00.

WYCIECZKA TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH

Oddział brwinowski tow. Klubów Kobiet Pracujących, korzystając z darmowych przejazdów dzieci koleją, urządza w poniedziałek 20.VII wycieczkę matek i dzieci do Warszawy.

Przyjazd na Dworzec Wschodni o 10 m. 7. Stamtąd wycieczka idzie do ogrodu zoologicznego, potem przez Wisłę do zamku i na Stare Miasto wreszcie przejazd tramwajem do Łazienek.

OGŁOSZENIA DROBNE

SZTAFETA ROBOTNICZA

Sport Robotniczy i jego potrzeby

na terenie R.S.K.O. Częstochowa i Zagłębia Dąbrowskiego

Na naszym terenie z dnia na dzień widać coraz potężniejszy rozwój sportu robotniczego. Kadry młodzieży robotniczej, zorganizowanej w robotniczych klubach sportowych, dawno już przestały być znikomą ilością, dziś liczba ich idzie już w tysiące.

Prace poszczególnych organizacyj robotniczych, mimo ciężkich warunków materjalnych, dają już pozytywne wyniki. Nawet nasi nieprzyjaciele muszą to przyznać, okazując podziw i jednocześnie lęk, jak sport robotniczy w takich warunkach nietylko że potrafi żyć, ale jednocześnie zajmować czołowe miejsce w życiu sportowem.

Pozwolimy sobie pobieżnie wymienić kilka żywotniejszych organizacyj na naszym terenie. Zaczniemy od najmłodszych, którym, dzięki postępom poczynionym w tak krótkim czasie, należy się pierwszeństwo:

R. K. S. „Raków" w Rakowie powstał zaledwie w roku ubiegłym. Dziś już w piłce nożnej, mimo b. silnej konkurencji klubów mieszczańskich, zdobył mistrzostwo kl. C, wchodząc do kl. B i w dalszym ciągu ma te same szanse, że po roku znów będzie awansował wyżej. W święcie W. F. w roku bieżącym Raków, mimo silnej konkurencji, zespołowo w różnych konkurencjach zajął pierwsze miejsca, zdobywając szereg indywidualnych nagród. Między innemi I-sze miejsce w turnieju błyskawicznym w piłce nożnej. W ostatnim czasie Raków przystępuje do zorganizowania sekcji kobiecej.

R. K. S. Dębie w Dębiu również młody klub, rywalizujący o lepsze z Rakowem. W turnieju piłkarskim błyskawicznym walczy w finale z R. K. S. Raków, ulegając mu dopiero po ciężkiej walce i zdobywając drugie miejsce. Tak więc dwa pierwsze miejsca zdobyły kluby robotnicze. Należy wyrazić uznanie dla Dębia, które pracuje w nadzwyczaj ciężkich warunkach materjalnych.

R. K. S. „Naprzód" — Radomsko w ostatnim roku poważnie wzmógł swoją działalność i sprawność organizacyjną. W roku bieżącym zdobył w piłce nożnej mistrzostwo m. Radomska. W rozgrywkach zaś międzygrupowych jest najpoważniejszym kandydatem do kl. A.

R. K. S. „TUR" — Gołonóg [illegible] mo ciężkich warunków zdobył się na b. ambitny i poważny wysiłek, przystępując do budowy własnego boiska, które jest już całkowicie zdatne do użytku, brak tylko jeszcze niektórych urządzeń sportowych. Jest nadzieja, że i z tem się klub wkrótce upora.

TUR. Gołonóg jest jednym z lepiej postawionych pod względem organizacyjnym klubów robotniczych na terenie zagłębiowskim.

R. K. S. „Zagłębie" — Dąbrowa Górnicza; po przezwyciężeniu kryzysu organizacyjnego w roku bieżącym zajmuje jedno z czołowych miejsc w ruchu sportowym na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. W [illegible] 28.6 b. r. w Dąbrowie Górniczej w piłce nożnej Zagłębie pokonało Robotn. eprez. Warszawy. [illegible] K. S. Zagłębie jest najstarszym klubem robotniczym na tutejszym terenie.

R. K. S. „Skra" — Częstochowa jest przodującym klubem pod względem organizacyjnym wśród klubów robotniczych. W piłce nożnej o mistrz. kl. A Skra przez dłuższy czas prowadziła na czele tabeli i tylko wobec niedyspozycji bramkarza w ostatnich zawodach poniosła porażkę, spadając na drugie miejsce różnicą zaledwie 2-ch punktów. O poziomie i zespołowości Skry świadczyć może to, że kra wychowała cały szereg wybitnych sportowców i w obecnej chwili wychowanek i gracz Skry, to. Kołodziejczyk, jest jedynym graczem Kiel. O. Z. P. N., zakwalifikowanym na obóz najlepszych graczy piłkarskich do C.I.W.F. w Warszawie. Tow. Kołodziejczyk jest najlepszym środkiem pomocy w Kiel. O.Z.P.N.

W tych dniach Skra zdobyła w 1-szej rundzie mistrzostwo juniorów w piłce nożnej. W roku bieżącym Skra obchodzi 10-lecie swego istnienia.

Skra jest na naszym terenie klubem, który wydał największą ilość działaczy, który z pożytkiem i przy jej wydatnej pomocy organizacyjnej powstał i utrzymał się przy życiu dotychczas cały szereg robotniczych organizacyj sportowych.

Poza tem i inne kluby robotnicze, których dla braku miejsca nie wymieniamy imiennie, w miarę swych sił i możliwości finansowych pracują, przyczyniając się do ogólnego rozwoju Sportu Robotniczego.

Należałoby tu jeszcze zaapelować do wszystkich klubów robotniczych, aby, mimo trudności finansowych, uczyniły wysiłek i skorzystały z zorganizowanych przez ZRSS obozów wyszkoleniowych, wysyłając obowiązkowo przynajmniej chociaż jednego członka z każdego poszczególnego klubu, gdyż tylko w ten sposób Sport Robotniczy może powiększyć sobie kadry ludzi przygotowanych do pracy w klubie, których tak bardzo nam brak.

Jak już na początku wspomnieliśmy, liczba członków w klubach roboniczych na naszym terenie idzie w tysiące.

Niestety, coraz więcej członków tem większe trudności dla zarządów poszczególnych klubów, gdyż członkowie klubów robotniczych to przeważnie młodzież robotnicza, która dzięki dzisiejszemu ustrojowi nigdy jeszcze nie pracowała. Braki finansowe są największą przeszkodą do należytego rozwoju Sportu Robotniczego.

Musimy jednak temu zaradzić i Sport Robotniczy musi tę przeszkodę przewyciężyć. Musi mu jednak przeyjść z pomocą cała klasa robotnicza. (Sprawa ta stale poruszana jest w Sztafecie Robotniczej, a o czem ostatnio dobitnie i jasno napisał w Sztaf. Rob. w dn. 6.7 1936 tow. Robakowski.

Jak wielką rolę odegrał Sport Robotniczy w ostatnich strajkach okupacyjnych we Francji, w których brało udział 1.150.000 strajkujących, pisze nawet prasa burżuazyjna między in. „I. K. C." w numerze z dn. 7.7 1936 w dodatku „Kurjer Sportowy" w arykule J. Met.

Dziś więc Sport Robotniczy, jako część ogólnego ruchu klasowego, pracujący masowo wśród młodzieży na jednym z najtrudniejszych i najodpowiedzialniejszym odcinku, ma prawo i obowiązek nie tylko prosić, a żądać od całej Klasy Robotniczej należytego zrozumienia i poparcia.

Konkretyzując, zwracamy się do Rady Klasowych Związków Zawodowych w Częstochowie, w szczególności do jej przewodniczącego, o wydatną współpracę z RSKO. — Częstochowa. Jednocześnie wzywamy w pierwszym rzędzie Oddział Częstochowski, Klasowego Związku Włókniarzy, jako najpotężniejszą organizację zawodową na naszym terenie, do wydatnej stałej, systematycznej pomocy finansowej i organizacyjnej. Wzywamy również oddziały i innych Związków: jak Metalowy, Górniczy, Chemiczny, Budowlany i inne.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego obowiązek ten ciąży w pierwszym rzędzie na Związkach Górników i Metalowców.

Pamiętajmy, że młodzież robotnicza musi być w naszych szeregach i mieć odpowiednie warunki do rozwoju fizycznego i duchowego.

S.

Piękny sukces R. K. S.-u

W Wielkich Hajdukach na starem boisku Ruchu odbył się mecz o wejście do ligi państwowej między mistrzem okręgu lwowskiego z Przemyśla a RKS. Wielkie Hajduki, mistrzem polskich drużyn robotniczych.

Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem RKS. w stosunku 2:0 (2:0), przyczem bramki dla zwycięzców zdobyli Alszer i Janecki. Polonja była zespołem taktycznie i technicznie lepszym, grała jejdnak pechowo.

Skra II Czerwoni Legjonowo

Dorocznym zwyczajem Skra gościła w Legjonowie, gdzie rozegrała zawody w piłce nożnej i w grach sportowych. Zawody w piłce nożnej zakończyły się zwycięstwem Skry w stosunku 4:1. Gra, ze względu na duży upał, dość ospała. Bramki dla zwycięzców strzelili: Rusek (2), Komisarczyk i Buga po jednej. Zawody siatkówki nosiły charakter wybitnie towarzyski.

Wycieczkę Skry przyjmowano bardzo gościnnie przez zarząd i członków RKS. Czerwoni, spędziła bardzo mile niedzielę na łonie natury.

Ciekawa impreza na boisku Skry

Dn. 1 sierpnia na boisku Skry zostanie rozegrany mecz piłki nożnej między teamem Skry i Gwiazdy a wiedeńską drużyną Florisdorf A. C. Ze względu na poziom, jaki reprezentuje Florisdorf, zawody zapowiadają się bardzo ciekawie. Następnego dnia Florisdorf rozegra mecz z Warszawianką.

Celem zestawienia odpowiednio silnego składu teamu Skry i Gwiazdy dn. 25 b. m. na boisku Skry rozegra mecz z ligową drużyną Warszawianki.

Obóz bokserski w Ćmielowie

Jak już podaliśmy w poprzedniej „Sztafecie", ZRSS. organizuje od 1 do 15 sierpnia obóz bokserski w Ćmielowie. Dziś jesteśmy w stanie podać koszty obozu, które wynoszą 20 zł. od osoby. Koszty przyjazdu opłacają uczestnicy sami, korzystając z 80% zniżki. Kierownictwo obozu spoczywać będzie w doświadczonych rękach tow. Maciejewskiego. Stronę sportową obejmuje tow. Zajączkowski, kierownik sekcji bokserskiej Skry.

Kierownictwo czyni starania o jaknajlepszego instruktora. Obecnie już mamy zgłoszenia około 20 kandydatów na obóz. W następnej „Sztafecie" podamy dokładną datę rozpoczęcia obozu, jak również spis rzeczy, które uczestnicy winni zabrać na obóz.

Informacyj w sprawie obozu udziela i zniżki wyrabia Sekretarjat ZRSS., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20.

Spotykamy się

na obozach Z.R.S.S.

Spędzajcie urlopy na ob[illegible] Z.R.S.S.

Zakopane!

Zaleszczyki!

Morze!

Glinnik Marjampolski!

Ae miejscowości mówią [illegible] za siebie.

A więc zapisujcie się! Obozy dostępne są dla członków organizacyj robotniczych, a nawet dla niestowarzyszonych.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacyj udziela Sekretarjat Z. R. S. S. (Czerwonego Krzyża 20) tel. 2.31.995.

Trójbój lekkoatletyczny Skry

Wczoraj w godzinach rannych na boisku Skry został rozegrany trójbój lekkoatletyczny dla mężczyzn i kobiet. Trójbój przewidziany był jako wewnętrzna impreza Skry. To też z radością należy powitać inicjatywę sekcji lekkoatletycznej Sarmaty, która zgłosiła swoich zawodników. Mamy nadzieję, iż kierownictwo sekcji l-a Sarmaty spoczywa w odpowiednichr ękach, gdyż sekcja ta okazuje duże ożywienie.

Wyniki osiągnięte podczas dużego zespołu (mimo b. wczesnej pory) należy uważać za dobe. Na podkreślenie zasługuje wynik tow. Popławskiego, który pierwszy raz startował do zawodów.

Wśród kobiet niepodzielnie przoduje tow. Wenclówna, kóra zdystansowała swoje przeciwniczki. Jej skok w dal stoi na wysokim poziomie. Zaznaczyć należy, iż tow. Wenclówna miała skok lekko przekroczony 540. Tow. Wenclówna będzie naszym mocnym punktem na olimpjadzie w Antwerpji. Na trójbój składały się konkurencje: skok w dal, bieg 100 mtr., i rzut kulą.

Obliczenia według tabeli fińskiej: Pierwsze miejsce wśród mężczyzn zajął Alluchna (Skra) 1299 pkt. (kula 11.29, w dal 5.08, 100 mtr. 13,2). Drugie tow. Popławski (Skra) 1255 pk. (kula 9 mtr., w dal 5.70, 100 m. 13.1). Trzeci Ostaszewski (Sarmata) 1206 pkt. (kula 9,06, w dal 4.67, 100 mtr. 12.2). Czwarty tow. Wojewoda (Skra) 1201. Piąty tow. Lewandowski (Skra) 1139 pkt.

Kobiety.

1. Wenclówna I 119 (100 m. 14.2). Kula 8.36, wdal 520).
2. Malarska 62.
3. Zwirlicz 53.

Startowało 10 mężczyzn i 6 kobiet.

Gry sportowe

Mistrzostwa Z.R.S.S. w piłce ręcznej

W Tomaszowie Mazowieckim w dniach 25 i 26 lipca rozegrane zostaną mistrzostwa Z.R.S.S. w szczypiorniaku.

Udział zgłosiły: Skra — W-wa, Freie-Turner, Katowice, RKS Sosnowiec, RKS—TUR Łódź oraz mistrz Gdańska. Mistrzostwa te zostaną rozegrane po raz pierwszy. Organizacja spoczywać będzie w sprężystych rękach przewodniczącego ŁRSKO tow. Zatkego.

Mistrzostwa WRSKO w koszykówce i w siatkówce odbędą się w ramach imprez jubileuszowych Skry w dniach 9 i 10 sierpnia. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat WRSKO.

SPORTY WODNE.

Aktualne obecnie sporty wodne cieszą się wielką frekwencją. Przystań Skry roi się od sportowców robotniczych.

WRSKO dbają o rozwój pływacki, delegowało ostatnio kilku towarzyszy na kurs instruktorów. Towarzysze ci, po ukończeniu kursu będą prowadzili treningi w klubach.

Od Redakcji

Redakcja „Sztafety Robotniczej" zwraca się z prośbą do wszystkich klubów prowincjonalnych, jak i miejscowych, by nadsyłały sprawozdania z zawodów sportowych i z życia organizacyjnego.

W dzisiejszym numerze podajemy szczegółowe sprawozdanie z Okręgu Częstochowskiego.

Niedziela na boiskach

OLIMPIJSKA DRUŻYNA KOLARSKA W BYDGOSZCZY.

W niedzielę odbył się w Bydgoszczy wyścig kolarski na dystanasie [illegible]00 km. z udziałem kolarskiej drużyny narodowej z olimpijczykami na czele. Startowało ogółem 25 zawodników, z których 19 bieg ukończyło. Olimpijczycy dali innym zawodnikom 5 minut wyrównania.

Pierwszy przybył do mety Kluj (Poznań) w czasie 3:00:29,5, przed Oczajnikowem (Skra — Warsz.) 3:00:29,8.

3) Olecki (Warsz.) 3:02:23,8.
4) Ritter (Bydg.) 3:02:24.
5) Starzyński (Warsz.) 3:02:24,2.
6) Lange (Pozn.) 3:07:44,2.

Odpadli z drużyny olimpijskiej Targoński i Kapiak wskutek zderzenia.

Kiełbasa zajął dopiero 14-te miejsce.

SKODA ZWYCIĘŻA LUBELSKĄ UNJĘ 4:0.

W Lublinie w meczu o wejście do Ligi warszawska Skoda pokonała lubelską Unję 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięsców zdobyli Rusinek i Zbroja. Warto zaznaczyć, że Unja nie wyzyskała dwuch rzutów karnych.

Skoda zaprezentowała się z jaknajlepszej strony. Najlepszym w drużynie był Rusinek w ataku i bramkarz Gławacki.

Zawody wywołały dość znaczne zainteresowanie i zgromadziły około 1500 ludzi.

NIESPODZIEWANA PORAŻKA ŁTSG W CZĘSTOCHOWIE.

W Częstochowie rozegrany został mecz o wejśce do ligi pomiędzy mistrzem Łodzi ŁTSG a miejscową Brygadą. Zwyciężyła niespodziewanie Brygada w stosunku 1:0 (1:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Bien.

AKS ZWYCIĘŻA TORUŃSKI GRYF.

W Toruniu na boisku miejskiem odbyły się zawody piłkarskie o wejście do ligi między śląską drużyną AKS (Chorzów), a mistrzem Pomorza Gryfem (Toruń). Zwyciężyła drużyna śląska 5:3 (5:1).

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO CRACOVII W MECZACH O WEJŚCIE DO LIGI.

W Stryju w meczu o wejście do ligi Cracovia pokonała Pogoń stryjską 3:0 (1:0). Zwycięstwo Cracovii zasłużone, gdyż miała prawie przez cały czas przewagę. Bramki dla zwycięsców strzelili: Malczyk (2) i Kossok.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE ZW. MAKABI W POLSCE.

W Równem rozpoczęły się piłkarskie mistrzostwa Makabi w Polsce. W turnieju biorą udział Hasmonea (Lwów), Makabi (Warszawa), Hasmonea (Łuck) i Hasmonea (Równe).

W [illegible] dniu [illegible] Makabi stołeczna pokonała Hasmoneę (Lwów) 2:1 (0:1), zaś Hasmonea rówieńska zwyciężyła Hasmoneę łucką 5:1 (0:1).

WKS RÓWNE WYGRYWA PONOWNIE Z POLESKĄ KOTWICĄ.

W rewanżowym meczu o wejśce do ligi pomiędzy WKS Równe z Wołynia a WKS Kotwica z Polesia, zwycięstwo ponowne uzyskało WKS Równe w stosunku 1:0. WKS Równe miało przez cały czas znaczną przewagę.

WARSZAWA BIJE ŚLĄSK W TENISIE 8:5.

W drugim dniu meczu tenisowego Warszawa — Śląsk rozegrano pozostałe walki. Sensacją meczu była porażka wicemistrza Polski Tarłowskego, który uległ Tłoczyńskiemu. W walce tej Tłoczyński wykazał rewelacyjną formę podczas gdy Tarłowski był wyraźnie niedysponowany.

ŚLĄSK PROWADZI W MECZU TENISOWYM Z WARSZAWĄ.

W sobotę rozpoczął się w Katowicach mecz tenisowy pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Śląska. Pierwszego dnia rozegrano 5 spotkań z których 4 zakończyły się zwycięstwem Ślązaków.

W grze pojedynczej panów Johemczyk wygrał z Gotszalkem 6:3, 6:3, a Konczak zwyciężył Tarasiewicza 6:4, 4:6, 6:1.

W grze pojedynczej pań Rudowska pokonała Nuemanównę 1:6, 6:2, 6:1.

W grze podwójnej panów para Wittman — Majewski odniosła jedyne zwycięstwo dla Warszawy, bijąc parę śląska Pfahl — Becker 2:6, 6:3, 6:4. W drugiem spotkaniu para Tarłowski — Bratek odniosła zwycięstwo nad parą Tłoczyński — Spychała 8:6, 6:4. Po pierwszym dniu prowadzi Śląsk 4:1.

Wyścigi konne

WYNIKI GONITW Z DNIA WCZORAJSZEGO.

1. 2000 zł. Dyst. 1200 mtr. 1. Galahad, 2. Gavonna II. Wygr. w 1 m. 13 s. silnie wysyłany o ½ dł. Tot. zw. 11.50, fr. 7 i 9.50.

2. 800 zł. Dyst. 1300 mtr. 1. Flaga. 2. Minejra. Wygr. w 1 m. 21 s. łatwo o 2½ dł. Tot. zw. 7.50, fr. 5.50 i 6.50.

3. 1200 zł. Dyst. 2200 mtr. 1. Surma III. 2. Baszibuzuk. Wygr. w 2 m. 21 s. łatwo o 4 dł. Tot. zw. 7.50, fr. 5.50 i 5.50

4. 800 zł. Dyst. 1300 mtr. 1. Bonne Aventure .2. Tokawa. 3. San. Wygr. 1 m. 22 s. Łatwo o 3 dł. Tot. Zw. 14.50, fr. 6.50, 7 i 8.

5. 5000 zł. Handicap. Dyst. 3621 mtr. 1. Ney. 2. Kubań. 3. Toreadore. Wygr. w 4 m. 4 s. w posyle o krótki łeb. Tot. zw. 58, fr. 14, 7.50 i 15.

6. 1000 zł. Dyst. 1600 mtr. 1. La Strega. 2. Hebe II. Wygr. w 1 m. 45 s. w walce o ½ dł. Tot. zw. 15, fr. 8 i 13.50.

7. 1000 zł. Dyst. 2400 mtr. 1. Loda. 2. Lady Daisy. Wygr. w 2 m. 39 s. w walce o 1 dł. Tot. zw. 21, fr. 11.50 i 13.

8. 8[illegible] 1. Kale-za 2. [illegible] wysyłany o 1 dł. Tot. zw. 12.50, fr. 6.50 i 8.

Sport robotniczy berlińskiej Olimpjadzie wojny przeciwstawia robotniczą Olimpjadę pokoju w Antwerpji

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

[illegible] w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, [illegible]